

# Krystian Soliński

---

"Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956", Jerzy Czołgoszewski, Olsztyn 2002 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 268-271

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nej dla tożsamości funkcji pamięci zbiorowej w odróżnieniu od samej (często tylko naukowej) pamięci „martwej”.

5. Praca naukowa, metodycznie tak ustawiona, jak recenzowana książka Roberta Traby, musi opierać się na pewnej bazie źródłowej, tj. korpus tekstów musi być wybrany w sposób przekonujący, a nie przypadkowy. Jest to tym ważniejsze, że w pracy opierającej się na analizie dyskursu z reguły nie chodzi o kompletność, a nawet nie o szeroki zakres materiału źródłowego. Ponieważ historia dyskursu nie pyta przede wszystkim o to, co zostało powiedziane, lecz o to, co da się powiedzieć (nawet jeśli z reguły analiza historycznego dyskursu może udowodnić to, co da się powiedzieć, tylko tym, co zostało powiedziane), każdy ważny tekst nadaje się i wystarcza. Tym ważniejsze jest więc, żeby wybór korpusu tekstów był przekonujący. Autor oparł swą pracę na piśmiennictwie powszechnie dostępnym w okresie, który jest przedmiotem jego badań, takim jak broszury, literatura piękna, wspomnienia, czasopisma i gazety, które hojnie cytuje. Ponadto korzystał z archiwów w Polsce i w Niemczech. Nie potrafię powiedzieć, czy ten zestaw źródeł jest kompletny. W każdym razie jest on przekonujący pod każdym względem, pokazuje bowiem, że zarówno wewnętrzny dyskurs władz, jak i dyskurs publiczny toczyły się w tym samym kierunku. Powtarzam raz jeszcze: fakt, że czytelnik nie tonie w tym zalewie materiału źródłowego, należy przypisać umiejętności jego prezentacji przez autora.

Przedstawiona jako praca habilitacyjna książka *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec* stanowi moim zdaniem zadziwiająco dojrzałe osiągnięcie naukowe. Jest nowatorska metodologicznie, opiera się na szerokim zestawie źródeł, również świadczy o godnych uwagi kwerendach, jest dobrze napisana i zajmuje się dziedziną, która dotychczas zarówno w badaniach polskich, jak i niemieckich w dużym stopniu leżała odłogiem. Jej wyniki w znacznym stopniu posuną naprzód badania związane z problematyką konstruowania „niemieckiego wschodu”. Bardzo odświeżająca jest dla mnie możliwość czytania szczegółowych opisów dyskursu tożsamościowego w przeszłości bez stałego poczucia, że coś mi się zarzuca – tym samym bez stałych odniesień do II wojny światowej i wypędzenia. Należy z zadowoleniem podkreślić, że w pracy brak aspektu teleologicznego, a więc zwyczajowego już wnioskowania, że z coraz bardziej volkistowskiego dyskursu tożsamościowego regionu wschodniopruskiego wynikał narodowy socjalizm, a z niego II wojna światowa, a z niej wypędzenia. Robertowi Tracie udało się opisać w tej książce ów trudny temat jako proces otwarty. Rezygnuję ze spekulowania, czy ta książka mogła być napisana w Niemczech, ponieważ chodzi tu o indywidualne osiągnięcie bardzo utalentowanego, dojrzałego naukowca, niezależne od poczucia jego tożsamości zbiorowej.

Hans Henning Hahn

**Jerzy Czolgoszewski, *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 208, Olsztyn 2002, ss. 343.***

Monografia Jerzego Czolgoszewskiego, której tekst zamyka się w ramach dwudziestu dwóch arkuszy drukarskich, stanowi niewątpliwie ważne wydarzenie naukowe. Jest to bowiem pierwsze opracowanie więziennictwa na Warmii i Mazurach w okresie stalinowskim, kiedy to z założenia obowiązywała represyjna polityka penitencjarna. Podjęcie przez autora tak skomplikowanego i odpowiedzialnego zadania świadczy o jego dużych ambicjach.

Pionierska rozprawa oparta została na bogatej bazie źródłowej oraz na obszernej literaturze. Autor, wieloletni pracownik więziennictwa, potrafił umiejętnie wykorzystać zachowane i aktualnie dostępne materiały różnych jednostek byłego MBP (m.in. więzień, aresztów

i obozów). Kwerendą objął dwadzieścia cztery archiwa. Przede wszystkim zapoznał się z aktami więziennymi zgromadzonymi w Archiwum Państwowym w Olsztynie, w Archiwum Aresztu Śledczego w Olsztynie, a także w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Wiele wysiłku włożył również J. Czołgoszewski w analizę dokumentów z archiwów kilkunastu instytucji więziennych (m.in. z Aresztów Śledczych w Działdowie, Giżycku, Szczytnie i Warszawie oraz z Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej w Bydgoszczy, Katowicach, Koszalinie, Rzeszowie i Opolu). Kolejnym zbiorem materiałów źródłowych, wykorzystanych przy pisaniu recenzowanej pracy, były zasoby zgromadzone w archiwach sądowych. Chodzi głównie o akta procesowe Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie (przechowywane obecnie w białostockim Oddziale IPN) oraz akta spraw karnych Sądu Rejonowego w Olsztynie. Do wymienionych dokumentów należy dodać materiały znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie oraz w Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, a także archiwalia Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Olsztynie. Poza tym autor czerpał informacje również z prasy, źródeł drukowanych i ze wspomnień zarówno funkcjonariuszy, jak i więzionych w omawianym okresie. W tym miejscu wypada zauważyć, że we *Wstępie* rozprawy nie dokonano oceny wartości poznawczej wspomnianych wyżej materiałów. Wymieniwszy kategorie wykorzystanych dokumentów, autor nie określił stopnia ich wiarygodności, a jest to szczególnie ważne w przypadku źródeł naracyjnych (relacji i wspomnień), które wymagają wnikliwej krytyki wewnętrznej. W recenzowanej pracy nie zawsze ostrożnie korzystano z tego rodzaju przekazów. Zabrakło krytycznej refleksji nad literaturą przedmiotu. We *Wstępie* autor raczej zdawkowo potraktował charakterystykę literatury zarówno ogólnopolskiej, jak i regionalnej.

Wiele zagadnień, w dotychczasowej literaturze przedmiotu traktowanych marginalnie, ukazał autor poprzez odnotowanie szczegółowych, a zarazem istotnych faktów związanych z organizacją więzień i aresztów. Dużo miejsca poświęcił ustaleniu składu personalnego kadry tych jednostek oraz charakterystyce poszczególnych grup ofiar komunistycznych represji. Tym niemniej Jerzy Czołgoszewski niejednokrotnie ignoruje fakty już opisane. Tytułem przykładu: na ss. 25, 268–269 zacytowano z akt procesowych WSR w Olsztynie obszernie fragmenty „zażalenia” więźnia Pawła Ciony (Ukraińca, członka UPA). Przywołując podstawę archiwalną, nie odnotowano, że wspomniane źródło zostało ogłoszone drukiem dwa lata wcześniej. Nie zgłosiwszy zastrzeżeń w odniesieniu do od cytatu i innych ustaleń wydawcy, autor sugeruje, że dokument publikuje po raz pierwszy.

Według Jerzego Czołgoszewskiego stalinizm w Polsce „rozpoczął się z chwilą przejmowania władzy przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pod osłoną Armii Czerwonej” (s. 5). Stąd widoczne w tytule rozprawy ramy chronologiczne nie powinny budzić wątpliwości. Wszak cezurę początkową stanowi powstanie w kwietniu 1945 r. Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie, natomiast cezurę końcową „odwilż październikowa” 1956 r., podczas której więziennictwo przekazano w zakres działalności Ministerstwa Sprawiedliwości. Inaczej rzecz się ma z zasięgiem terytorialnym rozprawy. Należałoby wyjaśnić, że termin „Warmia i Mazury” używany jest w znaczeniu potocznym i stanowi synonim Okręgu Mazurskiego, w miejsce którego 29 maja 1946 r. utworzono województwo olsztyńskie. W okresie objętym pracą liczba powiatów zarówno Okręgu Mazurskiego, jak i województwa olsztyńskiego ulegała zmianom. Jednak autor niesłusznie nie przywiązuje do tej kwestii większej wagi.

Praca składa się z czterech rozdziałów uzupełnionych obszerną bibliografią, załącznikami i indeksem nazwisk. Poza tym Jerzy Czołgoszewski zadał sobie trud dopełnienia treści rozprawy dwudziestoma ośmioma tabelami statystycznymi opartymi w znacznej mierze na obliczeniach własnych.

W rozdziale pierwszym autor podjął próbę przedstawienia w ogólnym zarysie struktury i obsady personalnej WUBP w Olsztynie. W ten sposób wkroczył na dziewiczy obszar badawczy, gdyż za-

gadnienie organizacji aparatu bezpieczeństwa na Warmii i Mazurach poruszane było dotychczas jedynie w pracach i kronikach tworzonych przez pracowników służb specjalnych. Nowatorska inicjatywa zdaje się być w pełni uzasadniona, ponieważ rolę zarządzanego przez MBP więziennictwa jako istotnego ogniwa władz bezpieczeństwa trudno przecenić. Szczególną uwagę (wydzielając dwa podrozdziały) poświęcił autor działalności Wydziału Więziennictwa oraz wewnętrznego aresztu WUBP, zorganizowanego w piwnicach tegoż Urzędu (dzisiejszego budynku Sądu Rejonowego w Olsztynie) i pozostającego do wyłącznego użytku Wydziału Śledczego, a więc poza strukturą więziennictwa. Na podstawie licznych przykładów stosowania przymusu fizycznego i psychicznego przez funkcjonariuszy Bezpieczeństwa wobec więźniów autor starał się ukazać funkcjonowanie całego systemu brutalnych metod śledczych. Szkoda tylko, że koncentrując się na okrucieństwie pracowników WUBP, niemal zupełnie pominął kwestie organizacyjne aresztu. Zastrzeżenia można mieć również do obliczeń autora, z których wynika, że przez areszt WUBP w latach 1946–1955 przeszło około 2500 osób przetrzymywanych w celu przesłuchania przez Wydział Śledczy (s. 30). Na potwierdzenie tych danych przedstawiono zestawienie, które dotyczy „liczby więźniów aresztu WUBP doprowadzonych do więzienia w Olsztynie w latach 1946–1955”. Otóż trzeba wyjaśnić, że liczby zatrzymanych w areszcie wewnętrznym WUBP oraz liczby stamtąd „doprowadzonych do więzienia” nie są tożsame. W aresztach UB bardzo często przetrzymywano ludzi bez sankcji prokuratorskiej ani też bez jakiegokolwiek ewidencji. Dlatego należy przypuszczać, że wymieniona przez autora liczba jest zaniżona.

W rozdziale drugim, podzielonym na cztery części (*Kadra olsztyńskich więzień, Kontrola polityczna, Działy specjalne i Szkoły Straży (Służby) Więziennej w Bartoszycach i Hawie w latach 1949–1955*), omówiono zagadnienia dotyczące składu personalnego jednostek organizacyjnych więziennictwa. Autor szerzej rozważył liczebność, skład socjalny i przynależność partyjną obsady etatowej więzień na przestrzeni poszczególnych lat omawianego okresu. Podrozdział drugi odśladania przed czytelnikiem rolę oficerów politycznych w eliminowaniu z szeregow strażnicy więziennej „elementów niepewnych”, czyli przede wszystkim jej przedwojennych pracowników, jak też żołnierzy zawodowych z okresu „sanacji” lub byłych członków AK. Autor dokonał ciekawych zestawień statystycznych na podstawie zarządzeń personalnych. Na uwagę zasługuje fakt, że w 1949 r. odnotowano największy odsetek funkcjonariuszy zwolnionych z przyczyn politycznych (24% ogółu zwolnionych w tym czasie, s. 41). Natomiast szczególnie interesujący jest podrozdział trzeci, w którym opisano funkcjonowanie sieci tajnych współpracowników w ramach działalności działów specjalnych. Hierarchicznie rozbudowana agentura składała się zarówno z funkcjonariuszy Służby Więziennej, jak i z osób uwięzionych. Równocześnie praca operacyjna miała na celu rozpracowywanie przedstawicieli obydwu wymienionych grup. Jak słusznie podkreśla autor, obserwacje prowadzono m.in. po to, aby kontrolować zachowanie personelu na służbie i poza nią, a także zapobiegać zbiorowym buntom, ucieczkom oraz nielegalnym kontaktom wśród więźniów.

Zgodnie z koncepcją pracy zasadniczy trzon rozprawy stanowią rozdziały trzeci i czwarty. W rozdziale trzecim (najdłuższym) Jerzy Czołgoszewski zawarł opis początkowej działalności i rozbudowy systemu więziennego na Warmii i Mazurach. Podjęte problemy autor uszeregował w porządku chronologicznym w sześciu podrozdziałach. Dwa pierwsze dotyczą działalności NKWD po zdobyciu przez wojska radzieckie terenów Prus Wschodnich. Jednak nie wykorzystano źródeł przechowywanych w rosyjskich archiwach, przez co, jak stwierdza sam autor, jedynie „zasygnalizowano i zebrano rozproszone w różnych opracowaniach informacje o obozach przejściowych tworzonych przez oddziały NKWD” (s. 6). Z tego samego powodu Jerzy Czołgoszewski, opierając się przede wszystkim na materiałach OKBZpNP, nie był w stanie ustalić daty przekazania przez Rosjan całego więzienia olsztyńskiego pod zarząd administracji polskiej. Konstatacja autora, że stało się to w połowie sierpnia 1945 r. (s. 77) nie jest przekonująca, gdyż z niektórych źró-

deł wynika, że jeszcze w roku 1946 część budynku więziennego pozostawała w rękach NKWD (s. 77). Wymienione zagadnienie, jak i wiele innych z obszaru badawczego działań NKWD na Warmii i Mazurach, wymaga wnikliwej kwerendy w archiwach rosyjskich.

W kolejnych podrozdziałach zasadniczego fragmentu pracy szczegółowo opisano powstawanie struktur organizacyjnych na bazie poniemieckich obiektów oraz funkcjonowanie poszczególnych więzień. Autor wyróżnił cztery etapy w tworzeniu systemu więziennego na Warmii i Mazurach.

Z wielkim zainteresowaniem czyta się końcowy, czwarty rozdział pracy. Autor przedstawił w nim swoisty „portret zbiorowy” osób więzionych, po czym wyodrębnił i omówił kilka grup z ich populacji. Tak więc pięć kolejnych podrozdziałów nosi następujące tytuły: *Jeńcy wojenni, volksdeutsche i autochtoni, Więźniowie polityczni, Kobiety, Księża* oraz *Chłopi*. Na początku omawianego fragmentu monografii Jerzy Czołgoszewski dokonał analizy statystycznej stanów więźniów z danych jednostek w poszczególnych latach. Na uwagę zasługuje ustalenie autora, że 1 października 1952 r. w dziesięciu więzieniach województwa olsztyńskiego przebywało 5597 więźniów, podczas gdy dysponowały one jedynie 2710 miejscami (wg normy 8 m<sup>3</sup> na 1 więźnia, s. 255). Z kolei biorąc pod uwagę ogół osób uwięzionych w skali całego kraju z najwyższym odsetkiem więźniów (5,2%) na Warmii i Mazurach mamy do czynienia w roku 1950 (s. 255). Autor prezentuje kilka ciekawych zestawień, szkoda jednak, że danych zamieszczonych w tabelach nie opatrzył obszerniejszym komentarzem. Należałoby m.in. zastanowić się i omówić czym uwarunkowany był systematyczny wzrost liczby więźniów w latach 1946–1950, a następnie jej spadek (lata 1950–1953) i kolejny wzrost w roku 1954.

Następny podrozdział powinien budzić żywe zainteresowanie. Autor opisał w nim bowiem okoliczności wielu więziennych ucieczek. Zestawienie statystyczne opracowano, niestety, jedynie dla lat 1946–1947. Według tabeli nr 25 w roku 1946 z więzień w Olsztynie, Barczewie i Szczytnie uciekło 65 więźniów podczas 38 ucieczek (s. 283). Najczęściej uciekano z miejsc pracy poza więzieniem, ze szpitali, z gmachu sądów, a także w trakcie konwojowania na rozprawy lub transportowania do innych jednostek. Zdaniem autora do najbardziej spektakularnych ucieczek na terenie Warmii i Mazur zaliczyć należy udane przedsięwzięcie pięciu więźniów, którzy 25 października 1951 r. opuścili więzienie w Barczewie własnoręcznie wykonanym trzydziestometrowym kanałem podziemnym. Pomimo zakrojonej na szeroką skalę akcji pościgowej po kilku dniach ujęto jedynie dwóch zbiegów. Omówienie każdej z ucieczek dopełniono przedstawieniem konsekwencji, jakie ponosili pracownicy więziennictwa na skutek służbowych zaniedbań. W wyżej wspomnianym przypadku wydano dyscyplinarnie z organów bezpieczeństwa i oddano pod sąd kilku ważniejszych funkcjonariuszy, m.in. naczelnika więzienia w Barczewie oraz naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP w Olsztynie (s. 291).

Dzieje warmińsko-mazurskiego więziennictwa kończą podrozdziały o wykonanych wyrokach śmierci oraz amnistiach politycznych – kwestie te były już przedmiotem opracowań naukowych.

Pracę Jerzego Czołgoszewskiego zamyka zakończenie oraz sześć załączników. Pierwszy z nich to niezwykle interesujący program szkolenia pracowników działów specjalnych w Oficerskiej Szkole SW w Iławie. Dokument ukazuje metody, jakimi posługiwali się oficerowie operacyjni więziennictwa. Kolejne cztery aneksy to szkice sytuacyjne. Jeden z nich przedstawia domniemane miejsce pochowania zwłok chłopca Jana Ziei, zamordowanego przez NKWD w więzieniu w Olsztynie latem 1945 r., a trzy następne to plany więzień w Szczytnie, Iławie i Kamińsku. Ostatni załącznik stanowi tajny rozkaz ministra BP Stanisława Radkiewicza z 1 września 1945 r. w sprawie powołania w każdym WUBP drużyn egzekucyjnych do wykonywania wyroków śmierci.

Recenzowana rozprawa stanowi solidne kompendium. Wypełniając lukę w historiografii, Jerzy Czołgoszewski postawił pierwszy krok na drodze ku ukazaniu pełnego obrazu dziejów więziennictwa okresu stalinowskiego na terenie Warmii i Mazur.

*Krystian Soliński*